



DZIENNIK URZĘDOWY

WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

Wrocław, dnia 22 lutego 2018 r.

Poz. 885

ZARZĄDZENIE ZASTĘPCZE NR NK-N.4131.2.13.2017.KW WOJEWODY DOLNOŚLĄSKIEGO

z dnia 21 lutego 2018 r.

w sprawie nadania nazwy ulicy

Na podstawie art. 6 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 1 kwietnia 2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz pomniki (Dz. U. z 2016 r. poz. 744 ze zm.), Wojewoda Dolnośląski zarządza, co następuje:

§ 1. Ulicy o nazwie **Przodowników Pracy** zlokalizowanej w Bielawie, w gminie Bielawa nadaje się nazwę **Komandora Stefana Frankowskiego**.

§ 2. Wykonanie Zarządzenia Zastępczego powierza się Burmistrzowi Miasta Bielawa.

§ 3. Zarządzenie zastępcze wchodzi w życie po upływie 14 dni od daty ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego.

Uzasadnienie

Zgodnie z art. 1 ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz pomniki - zwanej dalej "ustawą", nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej, w tym dróg, ulic, mostów i placów, nadawane przez jednostki samorządu terytorialnego nie mogą upamiętniać osób, organizacji, wydarzeń lub dat symbolizujących komunizm lub inny ustrój totalitarny, ani w inny sposób takiego ustroju propagować (ust. 1). Za propagujące komunizm uważa się także nazwy odwołujące się do osób, organizacji, wydarzeń lub dat symbolizujących represyjny, autorytarny i niesuwerenny system władzy w Polsce w latach 1944-1989 (ust. 2).

W związku z powyższym, ustawodawca - w art. 6 ust. 1 ustawy - nałożył na właściwe organy jednostek samorządu gminnego obowiązek zmiany obowiązujących w dniu wejścia w życie ustawy nazw ulic, upamiętniających osoby, organizacje, wydarzenia lub daty symbolizujące komunizm lub inny ustrój totalitarny lub propagujących taki ustrój w inny sposób, **w terminie 12 miesięcy od dnia jej wejścia w życie**. Tym samym, organy stanowiące gmin **w terminie do dnia 2 września 2017 r.** miały możliwość, w ramach przysługujących im kompetencji wynikających z art. 6 ustawy, do dokonania stosownej zmiany nazw ulic na terenie danej jednostki samorządu terytorialnego.

W myśl art. 6 ust. 2 i 3 ustawy, w przypadku niewykonania obowiązku, o którym mowa w ust. 1, wojewoda wydaje zarządzenie zastępcze, w którym nadaje nazwę zgodną z art. 1, w terminie 3 miesięcy od dnia, w którym upłynął termin, o którym mowa w ust. 1. Wydanie zarządzenia zastępczego, o którym mowa w ust. 2, wymaga opinii Instytutu Pamięi Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu potwierdzającej niezgodność nazwy obowiązującej w dniu wejścia w życie ustawy z art. 1. W zakresie procedury wydawania zarządzeń zastępczych przez wojewodę, przepis art. 2 ust. 3 ustawy stosuje się

odpowiednio. Tym samym, okres oczekiwania na opinię Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu wstrzymuje bieg terminu na wydanie zarządzenia zastępczego.

W przedmiotowym przypadku Rada Miejska Bielawy nie dokonała zmiany obowiązującej w dniu wejścia w życie ustawy nazwy ulicy Przodowników Pracy zlokalizowanej w Bielawie, w gminie Bielawa w terminie do dnia 2 września 2017 r.

Wojewoda Dolnośląski pismem z dnia 26 września 2017 r. (znak pisma: NK-N.40.110.2017.GD1) wystąpił do Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z wnioskiem o wydanie opinii w przedmiocie zgodności nazwy ulicy Przodowników Pracy z normami wyrażonymi w art. 1 ustawy.

W dniu 19 lutego 2018 r. do Wojewody Dolnośląskiego wpłynęło pismo Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z dnia 12 lutego 2018 r. (znak pisma: BUW-940-2(9)/18) zawierające opinię w sprawie nazwy ulicy Przodowników Pracy.

Mając na względzie treść otrzymanej opinii Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Wojewoda Dolnośląski zauważa, że „Przodownicy Pracy” byli ludźmi zaangażowani do realizacji komunistycznych kampanii propagandowych pod hasłem „współzawodnictwa pracy” opartych o przenoszenie na teren Polski wzorców bolszewickich tzw. ruchu stachanowskiego.

W bolszewickiej Rosji tzw. ruch współzawodnictwa pracy został zapoczątkowany w 1919 r., najpierw w postaci tzw. komunistycznych sobót, 10 lat później skupiając go wokół „walki o obniżenie kosztów własnych produkcji i polepszenia ich jakości”. W połowie lat trzydziestych przybrał jeszcze inną „postępową” formę, której patronem został Aleksiej Stachanow, górnik z Kopalni „Centralnaja-Irmino” w Kadjewce (Donieckie Zagłębie Węglowe). Polegała ona na wielokrotnym przekraczaniu obowiązujących dziennych norm wydobywania węgla. Propagandowo nagłościony wyczyn robotnika Stachanowa (czternastokrotne przekroczenie normy – w rzeczywistości sfingowane) stał się sygnałem do masowego udziału robotników w biciu rekordów wydajności we wszystkich gałęziach przemysłu. W następnej fazie skupiono się natomiast na tzw. stachanowskich zmianach, czyli wypełnianiu zakładanych planów produkcyjnych przed terminem.

Bolszewicki ruch stachanowski był w praktyce zakamuflowanym rodzajem nacisku na robotników, którym w rzeczywistości totalitarnej przekraczanie norm produkcji i wyścig pracy przedstawiano jako obowiązujący standard, a jego niedotrzymywanie mogło spowodować zagrożenie surowo karanego podejrzenia o „sabotaż”.

W Polsce, po siłowym zaprowadzeniu reżimu komunistycznego, jednym z najdotkliwszych problemów, przed którym stanęła władza „ludowa”, było przeciwdziałanie dramatycznie niskiej wydajności pracy. Przez pierwsze dwa lata po wojnie próbowano ją poprawić, odwołując się do stachanowskiego wzorca sowieckiego, ale nie udało mu się wtedy nadać skali masowej. Działania prowadzone w tym zakresie przez członków PPR sprowadzały się bowiem przede wszystkim do opierania ich na propagandzie (np. rywalizacja o Przechodni Sztandar Pracy).

Do połowy 1947 r. komuniści nie korzystali z sowieckich wzorców masowego „współzawodnictwa pracy”. Wiązało się to nie tylko z katastrofalnymi warunkami pracy i płacy, ale również miało swoje podłoże polityczne w postaci powszechnego braku zaufania do przedstawicieli nowej władzy i funkcjonowania opozycji w postaci PSL. Także socjaliści z koncesjonowanej PPS nie popierali wówczas tego ruchu, wskazując, że „rywalizacja to zagrożenie wypadkami”. Jakościową zmianę w praktycznym forsowaniu zaprowadzania współzawodnictwa i wyścigu pracy w skali ogólnokrajowej przyniosły dopiero sfałszowane wybory i sięgające tego samego czasu znaczące umocnienie systemu władzy po spacyfikowaniu podziemia niepodległościowego.

Kilka miesięcy po sfałszowanych wyborach, pod nadzorem aparatu partyjno-państwowego w lipcu 1947 r. Wincenty Pstrowski jako pierwszy rozpoczął wzorowaną na bolszewickim tzw. ruchu stachanowskim akcję propagandową, publikując w katowickiej „Trybunie Robotniczej” otwarty list do polskich górników *Kto wyrobi więcej ode mnie?* Wzywał ich do przekraczania norm wydobywania węgla. To miała być jedna z form propagandowej mobilizacji robotników wokół nowej władzy i hasła „budowy Polski Ludowej”.

Na umasowienie ruchu robotników przekraczających normy produkcyjne ogromny wpływ miały nadane mu wówczas ogólnie formy organizacyjne oraz uruchomione na szeroką skalę konkretne formy wsparcia przodowników pracy w postaci: „nagród pieniężnych, awansów, odznaczeń państwowych i prawa do zaopatrywania się w sklepach za «żółtymi firankami»”. W rzeczywistości czasów stalinowskich centralnie zaplanowany wyścig „przodowników pracy” wiązał się więc z konkretną „wyceną przodownictwa”. Składały

się na nią gratyfikacje finansowe i dostęp do niedostępnych dla większości Polaków dóbr materialnych. O jego istocie stanowiło więc wypaczone traktowanie etosu pracy. Dla ratowania fatalnej sytuacji gospodarczej i poprawy wizerunku komunistycznej organizacji produkcji poświęcone zostały elementarne zasady rządzące cywilizowanymi warunkami pracy w postaci konieczności zapewnienia elementarnego bezpieczeństwa dla zdrowia i życia. Stachanowski model współzawodnictwa w ekstensywnych warunkach produkcji zaczął obracać się przeciwko nowej komunistycznej elicie robotniczej. „Śrubujący” normy podwyższali je bowiem dla ogółu załóg. To z kolei powodowało narastanie atmosfery wrogości i napięcia w tysiącach zakładów pracy.

Przodowników pracy wykorzystywano jako propagandowe postacie-symbole, będące „przykładem dla towarzyszy pracy”, „wzorem świadomego socjalistycznego obywatela Polski Ludowej”. Byli uczestnikami propagandowych porad, konferencji, spotkań i pokazów jako ludzie-symbole nowego etapu rozbudowy komunizmu w Polsce. Tworzono z nich symbole „socjalistycznych” przemian w gospodarce i wzór „świadomego socjalistycznego obywatela-robotnika”.

Wobec powyższego, w sposób niebudzący wątpliwości należy stwierdzić, że nazwa ulicy - Przodowników Pracy jako upamiętniająca osoby symbolizujące komunizm jest niezgodna z art. 1 ustawy, co zostało również potwierdzone przez Instytut Pamięci Narodowej w opinii z dnia 12 lutego 2018 r.

Mając na uwadze powyższe zarządza się, jak na wstępie.

Na podstawie art. 5 ustawy, pisma oraz postępowania sądowe i administracyjne w sprawach dotyczących ujawnienia w księgach wieczystych oraz uwzględnienia w rejestrach, ewidencjach i dokumentach urzędowych zmiany nazwy dokonanej na podstawie ustawy są wolne od opłat, zaś zmiana nazwy dokonana na podstawie ustawy nie ma wpływu na ważność dokumentów zawierających nazwę dotychczasową.

Na niniejsze zarządzenie zastępcze przysługuje jednostce samorządu terytorialnego skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu za pośrednictwem Wojewody Dolnośląskiego, w terminie 30 dni od dnia jego doręczenia jedynie w przypadku, gdy brak możliwości wykonania obowiązku, o którym mowa w art. 6 ust. 1 ustawy, wynikał z przyczyn niezależnych od jednostki samorządu terytorialnego.

Wojewoda Dolnośląski:
P. Hreniak